

# Kaźmierz Karłowski

---

## Z praktyki sądowej : Z najnowszych wyroków Roty Rzymskiej

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 11/3-4, 379-383

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z PRAKTYKI SĄDOWEJ

### I

#### Z najnowszych wyroków Roty Rzymskiej

##### 1. Przedmiot skargi

a) Jeśli chodzi o możliwość równoczesnego współistnienia tytułu ciężkiego przymusu z tytułem symulacji częściowej (*simulatio partialis*), to wyrok św. Roty z dnia 23.XI.1956 r. (*Dec. Rot. vol. 48 dec. 233 nr 3 cor. Sabbatini*) następująca daje odpowiedź. Jeżeli osoba przymuszona nakłada przymuszającemu swe żądania, wymagając, by one zostały wypełnione, bądź to odnośnie istoty samego związku, bądź odnośnie innych rzeczy i zarazem oświadcza, że w przeciwnym razie nie zawrze tego związku, to w takim wypadku przymus nie ma znaczenia, skoro można mu się przeciwstawić. Lecz rzecz miałaby się inaczej, gdyby ktoś niechętnie ustępując zmuszającemu chciał uzyskać od niego pewne ustępstwa i stawia warunek, by przyszedł swój oślakany los w ten sposób ułagodzić. Nie jest niedorzecznością przyjąć, że zmuszający, który już jest zadowolony z uzyskanego oddania się mu, pobbłaza osobie zmuszonej w tych sprawach, które dla niego mają małe znaczenie. Stąd zawarcie paktu w okolicznościach takiego rodzaju nie przeciwstawia się dokonywanemu przymuszaniu, byle ten pakt nie był co do zawarcia związku wyrazem wolnej decyzji, której dana osoba już nie posiada. Gdyby zdarzyło się w jakimś wypadku, że podanoby, iż współistnienie ciężki przymus i warunek bezwzględny (*conditio sine qua non*), nałożony przez przymuszonego przymuszającemu, to nie wynikałoby stąd z koniecznością, że obydwie te tytuły są bezpodstawne. Dla usunięcia sprzeczności wystarcza, by jeden lub drugi tytuł został uchylony; a zadaniem sędziego będzie stwierdzenie, który tytuł skargi jest prawdziwy, a który został w niemądry sposób podany.

b) Podobnie bezprzedmiotowym byłoby wniesienie skargi równocześnie z tytułu symulacji całkowitej (*simulatio totalis*) i częściowej (*partialis*), ponieważ zawarta byłaby w tym sprzeczność; kto bowiem absolutnie wypiera się umowy jako takiej, nie może skierowywać swej woli do jej rodzaju i przymiotów. Jednak i w tym wypadku możnaby wnieść skargę alternatywnie tzn. gdyby z tytułu symulacji całkowitej nie można orzec nieważności związku, natenczas żąda się, by sprawa została rozpatrzona z tytułu symulacji częściowej. (*Dec. Rot. vol. 48 dec. 70 nr 2 cor. Canestri*).

## 2. Udowodnienie symulacji

Udowodnić symulację można według zasad św. Roty poszlakami i argumentami: m. i. zeznaniem strony symulującej, złożonym w czasie niepodejrzanym i potwierdzonym przysięgą w przewodzie sądowym, oraz wykazaniem powodu symulacji, odpowiedniego i proporcjonalnie ważnego w tak ważnej sprawie, w końcu stosownymi okolicznościami ubocznymi symulacji. Do tego rodzaju okoliczności zaliczyć należy fakt, gdy dany osobnik natychmiast i niezwłocznie po zawarciu ślubu oświadcza, że symulował zezwolenie małżeńskie, lub wykazuje czynem, że symulował mianowicie porzucając małżonkę (*fugiendo*) i zawierając nowy związek. Takie bowiem postępowanie odsłania fikcyjne zezwolenie.

Niekonieczne jest zeznanie symulującego, lecz wystarcza, że wykazują je fakty, które nieraz są wymowniejsze, aniżeli słowa, byle one były pewne, jednoznaczne i liczniejsze; wtedy wykazują, że dana strona nie chciała wiązać się węzłem małżeńskim. Ma to szczególnie wtedy znaczenie, gdy strona symulująca nie mogła wypowiedzieć otwarcie słowami, że symuluje, ponieważ była pod wpływem przymusu i bojaźni, którym podlegała. (Dec. Rot. vol. 48 dec. 87 nr 2 cor. Felici).

Dla udowodnienia symulacji posłużyć może okoliczność, że dana strona zdecydowanie postanawia, iż nigdy nie będzie prowadziła wspólnego pożycia (*vitam communem*) z drugą stroną. Chociaż bowiem wspólne pożycie nie należy do przedmiotu istotnego umowy małżeńskiej, praktycznie jednak w tym stopniu należy ono do jej wykonania, iż chyba nie znalazłby się człowiek, który na serio chce zawrzeć związek małżeński, a wykluczałby świadomie wspólne pożycie małżeńskie. (Dec. Rot. vol. 48 dec. 19 nr 2 cor. Staffa).

## 3. *Dyspensa papieska super rato*

Orzecznictwo rotalne stoi w najnowszych czasach na stanowisku, że chociaż małżonkowie posiadają potomstwo poczęte, lecz nie na skutek stosunku zgodnie z naturą rzeczy spełnionego, czyli małżeństwo nie było dopełnione w rozumieniu prawa kanonicznego, można wnieść prośbę do Ojca Świętego o udzielenie dyspensy *super rato*. Wyrok Roty Rzym. z dnia 29.II.1960 r. cor. Mattioli (Monitor Eccl. 1965 s. 397) wymienia decyzję tego Trybunału w tej sprawie. Wyrok zaznacza, że stanowisko św. Kongregacji Sakramentów jest przeciwne. Kongregacja ta odrzuca a *limine* prośby o dyspensę papieską w takich wypadkach.

## 4. *Choroba umysłowa*

Do chorób psychicznych zalicza się nadwrażliwość seksualną. Jeśli ta nadwrażliwość dochodzi aż do ostatecznego stopnia, wtedy odnośna osoba ma tak zamroczony umysł i osłabioną wolę, że bezmyślnie i nie-nasytanie pożąda drugą płęć i jej się nierozważnie i bez różnicy oddaje; stąd nie może ważne zawrzeć sakramentu małżeństwa; jest bowiem niezdolna do przyjęcia obowiązku dochowania wierności, co wymyka się spod panowania jej woli. (Por. Wyrok Roty z dn. 3.IV.1963 r., Monitor Eccl. 1965 s. 412).

## 5. *Przymus wywarty pośrednio*

Interesujący dla kanonisty opis dał w wyroku z dnia 20.IV.1956 r. sędzia — ponens Dino Staffa (Dec. Rot. vol. 48 dec. 81 nr 2), w którym

podaje, jak doszło do ustalenia, że przymus wywarty także pośrednio (*indirecte incussus*) powoduje nieważność małżeństwa.

W Motu proprio „*Crebrae allatae*” z dnia 22.II.1949 zdecydowano dla wiernych obrządków wschodnich, że tylko przymus wywarty celem wymuszenia zawarcia małżeństwa (*ad extorquendum consensum*) powoduje nieważność małżeństwa. Stąd częściej dyskutowano, czy ta zasada obowiązuje także w Kościele łacińskim.

Przez kilka wieków uczyli kanoniści, że nieważność małżeństwa powoduje przymus tylko wywarty w celu wymuszenia małżeństwa. Powoływano się przy tym na zdanie słynnego Th. Sancheza. Pierwszy, który zasadniczo przeciwne wypowiedział zapatrywanie był J. B. De Lugo i uzasadniał to następującym względem: wprawdzie nie zostaje dany osobnik przynaglony przez innego człowieka do zawierania małżeństwa, lecz wybiera on dobrowolnie zawarcie tego związku, jako środek, by uniknąć grożącego mu zła, stąd przynaglony zostaje przez zmuszającego pośrednio (*mediate*) do tego związku, chociaż od początku przymus nie został wywołany celem wymuszenia zawarcia małżeństwa. Mimo tej zasady wypowiedzianej przez De Lugo orzecznictwo „*Veteris Rotae*” oraz „*Novae Rotae*” przed wydaniem Kodeksu Prawa Kanonicznego podtrzymywało zasadę, że tylko przymus wywarty „*ad extorquendum consensum*” powoduje nieważność małżeństwa. Słynny kanonista Wernz w r. 1912 napisał w swym dziele *Ius Decretalium*, że zapatrywanie De Lugo obecnie nie wydaje się być „*solide probabilis*”.

Orzecznictwo Roty Rzym. aż do r. 1933 jednomyślnie żądało, by przymus został wywarty wprost (*directe*), jeśli miał spowodować nieważność małżeństwa. Autor G. Dossetti argumentował, że gdyby Kodeks Prawa Kan. chciał, by przymus wywarty pośrednio (*indirecte*) powodował nieważność małżeństwa, byłby to wyraził w kan. 1087 § 1, jak to uczynił w kan. 169 § 1 n. 1.

Przeciwko zasadzie dotyczącej przymusu wprost wywartego — powiada D. Staffa w swych wywodach — wytykano, że obojętnie czy przymus został wywarty wprost czy pośrednio, powstaje w osobniku przymuszonym zalęknienie (*animi trepidatio*) powodujące zawarcie małżeństwa, którego by nie zawierał, gdyby mu zło nie zagrażało; ponieważ w obydwóch wypadkach istnieje to samo zalęknienie, winien następować ten sam skutek, to jest nieważność małżeństwa.

Kard. Gasparri w najnowszym wydaniu swego dzieła podaje, że w pierwszych projektach dotyczących wydania Kodeksu przedstawiono Konsultorom wzór tekstu § 1 danego kanonu, w którym zaproponowano, by przymus powodujący nieważność był wywarty „*ad extorquendum consensum*”. Prezes Komisji Kodyfikacyjnej zwrócił wtedy uwagę na poważną kontrowersję istniejącą w tej sprawie wśród kanonistów. D. Palmieri zaproponował, by podane wyżej słowa opuszczono w tekście kanonu; to zdanie w końcu rzeczywiście zyskało aprobatę. Stąd na podstawie zasady podanej w Kodeksie wynika, że małżeństwo jest nieważne, gdy przymus został wywarty wprost (*directe*) dla wymuszenia małżeństwa, a także i wtedy, chociaż nie został w tym celu wywarty wprost, lecz dany osobnik jest przekonany, że nie może uwolnić się od przymusu, jeśli nie zawrze danego małżeństwa.

Na dalszych sesjach Konsultorów w dniu 4.I.1906 r. znów zaproponowany został tekst, w którym ponownie umieszczono słowa „*ad extorquendum consensum*” i to „*directe incussus*”. G. Sebastianelli zaproponował skreślenie słowa „*directe*”; jego zdanie poparł P. Bastien. Natomiast D. Palmieri odrzucił zasadę Th. Sancheza i popierał zdanie I.B. De

Lugo. Kar. Gasparri dołączył się do votum D. Palmieri uznając w obydwu wypadkach, a więc w przymusie wprost (*directe*) i pośrednio (*indirecte*) wywartym jednakowe ograniczenie aktu woli. Wernz na odwrót zaproponował znów formułę: „*in ordine ad extorquendum consensusum*”.

Także na sesji Konsultorów, tydzień później tj. 11.I.1906 r. „*in ordine ad extorquendum consensusum*”. Lecz G. Sebastianelli i B. Pompili oświadczyli się za skreśleniem tych słów. Kard. Gasparri zwrócił uwagę na poważną kontrowersję w tej sprawie. D. Palmieri podtrzymał swe zdanie uprzednio wyrażone: G. De Lai zaproponował zupełnie nowy tekst, który jednak odrzucono; Wernz bronił schematu przez siebie zaproponowanego nadmieniając, że orzecznictwo św. Kongregacji Soboru zawsze wymaga, by przymus był wywarty celem wymuszenia konsensu.

Na następnej sesji Konsultorów w dniu 25.I.1906 r. zaproponowano prawie identyczny tekst co na poprzedniej sesji. Znów G. Sebastianelli domagał się skreślenia słów: „*in ordine ad extorquendum consensusum*”; natomiast Bastin na odwrót zaproponował przedłożony tekst, a także Van Rossum i Wernz, lecz Palmieri podtrzymał swój punkt widzenia.

Na specjalnej Kongregacji Kardynałów dnia 21.V.1906 r. przedłożono ten sam tekst, który podano w poprzedniej sesji Konsultorów, lecz w dopisku podano opinię D. Palmieri, dotyczącą przymusu wywartego pośrednio (*indirecte*). Tę opinię poparli kardynałowie: Ferrata, Gennari i Vives. Została opuszczona klauzula: „*in ordine ad extorquendum consensusum*”.

Decyzja ta została potwierdzona przez kardynałów na następnej Kongregacji specjalnej w dniu 16.VII.1906 r., na której przedstawiono tekst, opuszczając wymienioną klauzulę. Ostatecznie w schemacie z r. 1909 podano tekst, który później został definitywnie przyjęty.

I tak doszło do przyjęcia zasady, że według Kodeksu także przymus wywarty pośrednio (*indirecte*) powoduje nieważność małżeństwa, to znaczy jeśli nie został wywarty celem wymuszenia konsensu, lecz z innego powodu np. z nienawiści, zemsty, rabunku itd., byle był wywarty przez przyczynę zewnętrzną, wolną, przez człowieka, oraz by był ciężki i w celu niesprawiedliwym, chociażby odrębnym od zawarcia małżeństwa.

Co do kan. 1087 § 2 zaznaczył kard. Gasparri na Kongregacji specjalnej Kardynałów w dniu 21.V.1906, że w tym paragrafie (§ 2) oddala się błędne opinie tych, którzy sądzą, że także przymus lekki (*levis*) powoduje (*in foro interno*) nieważność małżeństwa, o ile spowodował jego zawarcie.

Obecnie ogólnie orzecznictwo rotalne wyklucza wymaganie, by przymus był koniecznie wywierany wprost (*directe*); lecz inaczej rzecz się ma, gdy chodzi o przymus i bojaźń z szacunku (*reverentialis*). W takich przypadkach konieczne jest wywarcie przymusu wprost tj. celem wymuszenia małżeństwa, — powiada wyrok.

Wyrok zaznacza, że wyżej podana norma obowiązuje w całym Kościele. Aż do chwili zreformowania tekstu kanonu 1087 § 1 powoduje nieważność małżeństwa przymus także pośrednio (*indirecte*) wywarty, gdy małżeństwo zawiera wierny obrządku łacińskiego z wiernym obrządku wschodniego.

Obojętnie, czy małżeństwo zawierają dwaj wierni obrządku łacińskiego, lub gdy jeden jest obrządku łacińskiego, a drugi wschodniego, lub oboje są obrządku wschodniego, nie jest rzeczą konieczną, by przymus był wywarty przez przymuszającego do zawarcia małżeństwa

z oznaczoną osobą (cum determinata persona). Jeśli więc ktoś zostaje przymuszony do zawarcia w ogóle małżeństwa np. by nie mógł wstąpić do zakonu, to powoduje to nieważność małżeństwa.

Ks. *Kaźmierz Karłowski*

## II

### Odrzucenie skargi powodowej na podstawie art. 64 Instrukcji „Provida”

Właściwe naświetlenie tego zagadnienia wymaga najpierw zaakcentowania, że zainteresowane strony mają prawo do rozpatrzenia sprawy nieważności małżeństwa. Stąd zarówno Kodeks Prawa Kanonicznego (ks. IV, tyt. XX, rozdz. III), jak i Instrukcja „Provida” (tyt. III) mówią wyraźnie o *prawie zaskarżenia małżeństwa* (de iure accusandi matrimonium). Wprawdzie nie ma przepisu prawnego, który by jakoś bezpośrednio formułował to prawo w odniesieniu do małżonków, (być może uczyni to nowy Kodeks), jednak nie ulega wątpliwości, że o takim prawie można mówić. W tej zapewne supozycji, zarówno kan. 1971 § 1, n. 1-o, jak i art. 35 § 1, n. 1-o Instrukcji „Provida” określają sytuację, w której małżonkowie (obydwoje lub jedno z nich) mogą być *pozbawieni prawa zaskarżenia małżeństwa*.

Trzeba następnie podkreślić, że prawo zaskarżenia oznacza nie tylko możliwość wniesienia do Sądu skargi powodowej, ale jednocześnie *prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy*. Jak w każdym wypadku, tak tutaj przyznanie komuś prawa nakłada na kogoś pewne obowiązki. Ciążą one w naszym wypadku na Sądzie, do którego kierowana jest skarga powodowa. Prawo procesowe niejednokrotnie precyzuje tego rodzaju obowiązki Trybunału sądzącego.

W ten też sposób należy patrzeć na art. 64 Instrukcji „Provida”: ma on na uwadze m.i. ochronę prawa małżonków do przeprowadzenia swojej sprawy. Oto jego treść:

„Si factum, quo accusatio nititur, licet undequaque verum, matrimonio tamen irritando impar omnino foret, vel quamvis factum matrimonium foret quidem irritaturum, assertionis vero falsitas sit in aperto, libellus decreto tribunalis collegialis reiciatur.”

„Jeżeli fakt, na którym opiera się zaskarżenie, chociaż w pełni prawdziwy, jednak w żadnym wypadku nie powoduje nieważności małżeństwa, albo, jeżeli fakt stanowi wprawdzie podstawę nieważności małżeństwa, ale bezpodstawność twierdzenia jest oczywista — skarga powodowa winna być odrzucona dekretem trybunału kolegiального.”

A więc w dwóch wypadkach należy odrzucić skargę: 1-o gdy podany fakt (przyczyna nieważności małżeństwa) nie powoduje nieważności małżeństwa, lub 2-o gdy podany fakt stanowi wprawdzie podstawę nieważności, ale jego nieprawdziwość jest oczywista.

Interpretacją pierwszej części artykułu nie następują żadnych trudności. Kanoniści powszechnie utrzymują, że idzie tutaj o fakt, który na podstawie obowiązujących obecnie przepisów prawa nie powoduje nieważności małżeństwa: np. ktoś powołuje się na niepłodność małżonka, na niemożliwość pogodzenia się itp.